Nr. 11 i 12. Kraków, w listopadzie i grudniu 1909 r. Rok XII.

KRONIKA FARMACEUTYCZNA

organ Galicyjskiego Tow. farmaceutycznego „Unitas" w Krakowie

nagrodzona dyplomem honorowym na Wystawie przyrodniczo-lekarskiej w roku 1900 i dyplomem uznania na Wystawie przyrodniczo-lekarskiej w roku 1907.

Koledzy! Pamiętajcie o funduszu wydawnictwa „Kroniki farmaceutycznej".

Wyjaławianie rozczynów morfiny.

Wyjaławianie rozczynów wodnych chlorku morfiny w sterylizatorze powyżej 100° przedstawia, jak wiadomo, pewne trudności. Opinie autorów pod tym względem są podzielone: jedni obwiniają temperaturę, inni szukają przyczyny w alkaliczności szkła, co ma powodować rozkład morfiny. Wielu uważa ten sposób wyjaławiania za niemożliwy i radzi go zastąpić sączeniem przez lejek Chamberlanda albo metodę Tyndala (kilkakrotne ogrzewanie najwyżej do 100°), co powoduje znów stratę czasu i mniejszą dokładność. Thomann zaleca wyjaławianie prądem pary w odpowiednim przyrządzie (Kocha, Hausera lub innych) lub nawet w hełmie przyrządu destylacyjnego, co przy zachowaniu innych przepisów farmakopei (szwajcarskiej) pozwala uzyskać, zdaniem powyższego autora, rozczyny jałowe bez straty przez rozkład.

Inni autorowie wątpią w pewność takiego wyjaławiania, a nawet Robert i Leseurre powołują się na doświadczenia Pasteura i Terriera, które wykazały niemożliwość absolutnej aseptyki w parze bez ciśnienia.

Z tego powodu niektórzy praktycy wyjaławiają rozczyny morfiny przy 120° w sterylizatorze, dodawszy do nich przedtem małą ilość kwasu do rozczynu.

Według Lesure'a istnieją dwa rodzaje rozkładania się morfiny w czasie i po wyjałowieniu przy 120°, czego nie odróżniają niektórzy autorowie; Berlioz n. p. wspomina, iż z rozczynów chlorku morfiny, ogrzanych w sterylizatorze w szkłach zbyt alkalicznych, wypadają kryształy morfiny: albowiem pewna ilość alkali wydzielonego z ogrzanego szkła rozkłada sól morfinową. Z drugiej stronny Duffour, zajmując się tą kwestyą, przypomina następujące wnioski Lamala, że rozczyny wodne soli morfinowych, sporządzone z wody dwukrotnie destylowanej i czystej soli, nie rozkładają się, o ile są chronione przed światłem i pyłem powietrznym, że zabarwienie żółte, oddziaływanie kwaśne i wypadanie kryształów są wywołane przez światło lub fermenty organizowane, że zabarwienie żółte pochodzi od przemiany morfiny w istotę bezpostaciową (prawdopodobnie morfetynę Marchand'a), dalej, że kryształy pochodzą z utlenienia morfiny na oxymorfinę, i że oddziaływanie kwaśne zależy od morfetyny i soli oxymorfiny.

Co do tworzenia się apomorfiny, podanej przez pewnych autorów, Lamal tego nigdy sie obserwował, z czem zupełnie się zgadza i Lesurę, podając iż kryształy powstałe są oxymorfiną, a nie morfiną. Strącanie się bowiem morfiny bywa powodowane wtedy, gdy szkło oddaje do wody znaczną ilość alkali, wytwarzanie się zaś oxymorfiny, o wiele częstsze, któremu towarzyszy zbrunatnienie rozczynu, przydarza się we wszystkich szkłach, nawet nie zawierających ani śladu alkali.

Ponieważ kilka czynników może tu wchodzić w grę, jako wywołujących lub wpływających na rozkładanie się morfiny, omawia autor poszczególne czynniki z osobna.

Światło sprzyja rozkładaniu się rozczynu chlorku morfiny, ale nie jest początkową przyczyną, lecz czynnikiem drugorzędnym. Można więc tego bardzo dobrze uniknąć, używając szkieł zabarwionych (jak to już dawno polecili Berlioz i Duflocg).

Temperatura odgrywa rolę o wiele ważniejszą. Berlioz nie poleca przekraczać 110° w sterylizatorze. Duffour sterylizował przy 100°, 107,5°, 116° i 123° rozczyny chlorku morfiny i stwierdził, że im więcej podnosił temperaturę, tem więcej występowało rozkładanie (oznaczano kolorymetrem). W rzeczywistości w miarę podnoszenia temperatury, zostaje zaatakowanem szkło, przez co więcej alkali wydziela się do płynu, sprzyjając oxydacyi alkaloidu.

Alkaliczność szkła wydaje się odgrywać znaczniejszą rolę: Baroni nawet z pomocą chlorku morfinowego i innych łatwo rozkładających się soli alkaloidów starał się oznaczać tę własność szkła. Autor przeprowadził pod tym względem szereg doświadczeń, nie tylko ze szkłami handlowemi zwykłemi, ale i w szkłach Serax i Jenajskiem (objętości 50 cm. z 2% rozczynem). Wszystkie rozczyny wyszły ze sterylizatora przeźroczyste, lecz lekko zabarwione, znacznie mniej w szkłach obojętnych, niż w zwyczajnem białem szkle. Rozczyny te, schowane w ciemności, zwolna zabarwiły się po pewnym czasie intenzywniej i po kilku miesiącach strąciły się w nich kryształy oxymorfiny.

Jednodniowe przemywanie wodą destylowaną szkieł marki Serax, Schott, Genossen (Jena), Ehrenfeld (Kolonia) stwarza warunki doskonałe dla sterylizacyi (20 minut przy 120°) takich rozczynów, o czem przekonał się autor, używając jako indykatora alizaryny, wrażliwszej od ftaleiny, mimo to jednak rozczyn chlorku morfiny żółknieje po sterylizacyi; to samo dzieje się i w rurkach ze stopionej krzemionki, idealnie obojętnego materyału i nie wydzielającego alkali pod wpływem wody. Alkaliczność więc szkła nie może być jedyną przyczyną, ale jedną z wielu przyczyn psucia się rozczynów morfiny. Aby temu zapobiedz, radzi autor na podstawie własnych doświadczeń dodawać nieco w nadmiarze kwasu solnego dziesięcionormalnego.

Tlen (powietrze): Jeśli 50 ccm 2% rozczynu chlorku morfiny zagotujemy w kolbce i następnie zatopimy szyjkę, to w tych warunkach możemy sterylizować przy 120° bez wywołania pożółknienia rozczynu tak w szkle zwykłem, jak i jenajskiem. Również dłużej utrzymują się w niezmienionym

stanie ampułki, napełnione po szyjkę, w porównaniu do połowy napełnionych, jak to stwierdził autor, czyli że psucie się rozczynów sterylizowanych polega na oxydacyi, wywołanej na gorąco przez tę małą ilość powietrza, jaka znajduje się ponad rozczynem w zamkniętej przestrzeni. Oxydacya ta jest bardzo słabą w środowisku obojętnem (szkło jenajskie, Serax, kolońskie, rurki z krzemionki), w alkalicznem odbywa się intenzywniej, jak to ma miejsce w szkłach zwykłych, gdzie temperatura wysoka sterylizatora ułatwia wydzielanie się alkali ze szkła, wreszcie w środowisku kwaśnem oxydacya jest równą zeru. Oxydacye te zresztą są analogiczne do stwierdzonych przez Bourqualota dla pewnych połączeń fenolowych, łatwo utleniających się w podobnych warunkach. W ten sposób jasnem się staje, iż rozczyny chlorku morfiny, przechowane w dobrych szkłach, w ciemności, psują się i zwolna ciemnieją w miarę, jak powstaje oxymorfina. Oxydacyę zresztą jeszcze ułatwia, jak wyżej wspomniano, alkali wydzielające się zwolna ze szkła pod wpływem wody, nawet w nizkiej temperaturze. Obecność więc pewnego nadmiaru kwasu niszczy wpływ oxydujący powietrza zamkniętego wraz z rozczynem i nasyca ślady alkali ze szkła, powstrzymując w ten sposób tworzenie się środowiska alkalicznego, sprzyjającego atakowaniu szkła przez alkali.

Przy zakwaszaniu jednak liczyć się należy z tą niedogodnością, iż zwiększa się bolesność wstrzyknięcia, a czasem nawet zachodzi niebezpieczeństwo dla tkanki. Ilość kwasu, jaką należy dodać, zależną jest od jakości szkła; należy więc raz na zawsze wymierzyć sobie alkaliczność szkła, którego się używa, aby dodawać zawsze potrzebną ilość kwasu. W praktyce uważa autor nadmiar 0,08 do 0,10 gr. HCl czystego na litr rozczynu jako granicę, w obrębie której można powstrzymać oxydacyę rozczynów chlorku morfinowego.

Autor podaje następujący sposób przyrządzania rozczynów:

1. Przy sporządzeniu rozczynów należy starać się o możliwie całkowite usunięcie powietrza z samego rozczynu i z naczynia; jeśli zaś jeszcze chodzi o przechowanie trwałe, bez ograniczenia, po sterylizacyi, należy używać rozczynów zakwasowych: w tym celu zobojętnia się znaną już (przez oznaczenie [1]) alkaliczność szkła, posługując się, jako indykatorem, alizaryną (l'alizarine sulfoconjuguée Poulenc) a następnie dodaje się jeszcze, jako nadmiar, 0,08 do 0,10 gr. czystego HCl. (na litr).

2. Celem przechowania na krótszy termin wystarcza środowisko obojętne: w tym celu używa się szkła obojętnego w obec alizaryny (czyli znoszących dobrze sterylizacyę 20 minutową przy 120°, bez wydzielania alkali, dającego się określić przy pomocy tego indygatora), a więc szkieł marki Serax, Jena, Kolonia. Szkło to, a więc ampułki, płucze się najpierw w 1% rozczynie HCl, potem w wodzie destylowanej. Następnie rozczyn robi się z wody obojętnej i bada się również obojętność użytego materyału (lejek, sączek etc.). Wreszcie sterylizuje się ampułki zamknięte lub zatopione w ogniu; możliwie najdokładniej i najkompletniej wypełnione przy 120° przez 20 minut.

---

[1]) Oznacza się alkaliczność w tuzinie ampułek (na raz), napełnionych wodą destylowaną obojętną i wysterylizowanych przez 20 minut przy 120°.

Autor więc największy nacisk kładzie na czynnik przeważnie dotąd wcale lub mało uwzględniany, na wpływ powietrza, a raczej tlenu. Te same kantele radzi on też zastosować i przy innych ciałach łatwo oxydujących się, jak dla kw. pyrogallusowego, rezorcyny, a przedewszystkiem dla adrenaliny, coraz częściej używanej do wstrzykiwań podskórnych.

Na mogącą wyniknąć wątpliwość, czy brak żółtawego zabarwienia i brak zmętnienia lub strątów w sterylizowanym rozczynie chlorku morfiny, świadczy o jej niezmienionym stanie, przytacza autor rozstrzygającą odpowiedź, że skręcenie polaryzacyjne rozczynów niesterylizowanych morfiny i storylizowanych, a bezbarwnych, jest indentycznem.

(A. Lesure, Journ. de pharm. et chim. Nr. 8, 1909).

Związek Towarzystw farmaceutycznych w Austryi.

Sprawozdanie z XII zwyczajnego posiedzenia Związku z duia 3 go grudnia 1909.

Tegoroczne zgromadzenie Związku odbyło się przy znacznie mniejszem uczestnictwie członków niż lat poprzednich. Przyczyny tego objawu należy szukać w mniejszem zainteresowaniu się ogółu kolegów sprawami zawodu, szczególniej zainteresowanie się kolegów młodszych. W zebraniu uczestniczyli przeważnie delegaci Towarzystw zawodowych poszczególnych krajów koronnych natomiast z Wiednia było uczestników znikomo mało.

Gal. Tow. farm. „Unitas" reprezentowali kol. Kulczycki i Zagórski. Związek zajmował się w swych obradach właśnie wydanym przez Rząd projektem ustawy o izbach aptekarzy, sprawą reformy studyów, instytutu pensyjnego i wyjaśniem pytań i kwestyj poruszonych przez poszczególnych delegatów.

W sprawie reformy studyów zabrał głos kol. Dub wyrażając żal, że projejekt ustawy o izbach aptekarskich dojrzał wcześniej niż projekt reformy studyów, który zdaniem mowcy jest alfą i omegą wszystkich dążeń zawodu. Bez reformy studyów wszystkie inne zdobycze tracą na sile. Reforma studyów zapewni farmacyi nietylko stanowisko w Państwie i towarzystwie, ale wpłynie i na ukształtowanie i utrzymanie socyalnych zdobyczy. Wobec dzisiejszego nadmiernego przyrostu zawodowców należy się obawiać że bez reformy studyów upadną już dokonane zdobycze jak kasa płac i fundusz pensyjny.

Przez wprowadzenie matury do zawodu uzyskamy to, że członkowie jego niebędą się czuli więźniami zawodu. Podczas gdy dawniej niezadowolony z zawodu młody człowiek mógł łatwo do innego się przerzucić, to dzisiaj jest to wykluczone, gdyż obecnie do wszystkich zawodów wymagane jest specyalne wstępne wykształcenie a nawet wobec ostatnich rozporządzeń niemoże farmaceuta zostać droguistą.

W tej samej kwestyi przemawia kol. Hruby z Gracu podnosząc niesumienne starania pewnej części właścicieli aptek o wprowadzenie nowego typu szkół fachowych i drugorzędnego personalu pomocniczego. Wprowadzenie w obecnej chwili na tapet projektu szkół fachowych może tylko odwlec reformę studyów i to zdaje się jest życzeniem tych kół właścicieli zaś żądanie zaprowadzenia personalu pomocniczego nie znajduje ani usprawiedliwienia ani korzyści dla zawodu.

Usprawiedliwienia nie znajduje dlatego że zawsze jeszcze panuje nadmierny przypływ do zawodu i nie zachodzi obawa braku pracowników zaś co do korzyści

to raczej należy się przez wprowadzenie tego tańszego personalu spodziewać straty bowiem wówczas taksa która jest dostosowaną do obecnego uniwersytecko wykształconego personalu nie mogłaby iść nadal w parze z wrastającą drożyzną i raczej należałoby się spodziewać jej obniżenia.

Mowca występuje dlatego z całą energią za reformą studyów według programu Związku Towarzystw zawodowych a zatem za maturą trzechletnim studyum uniwersyteckim i następnem praktycznem wykształceniem w aptekach. W uzupełnieniu swych wywodów stawia mowca następującą rezolucyę do przyjęcia.

„Walne zgromadzenie związku Towarzystw farmaceutycznych w Austryi odbyte w dniu 3 grudnia 1909 w sali hotelu Residenz w Wiedniu wyraża ubolewanie że projekt ustawy tyczącej utworzenia izb aptekarskich wcześniej się ukazał, jak o wiele pilniejsza reforma studyów. Walne zebranie podtrzymuje najzupełniej swoje pierwotne uchwały tyczące reformy studyów i wzywa zarząd związku by tenże w tej ważnej sprawie poczynił w ministerstwie oświaty potrzebne przedstawienia i na załatwienie jej nalegał.

Aptekarz p. Paraskowicz sprzeciwia się przedmowcom o tyle że wprowadzenie personalu technicznego do aptek niema na celu otrzymania tańszych sił lecz pielęgnowania kupieckiej strony aptekarstwa. Mowca sądzi że czysto techniczne czynności w aptekach lepiej załatwi personal techniczny a również i ekonomiczniej będzie nie używać do tych celów personalu z wyższem wykształceniem. Dalsze wywody p. Paraskowicza przedstawiające jego poglądy na stronę kupiecką aptekarstwa spotkały się z żywem niezadowoleniem zebranych czemu kres położył kol. Longinowicz wyjaśniając że p. Paraskowicz miał na myśli urządzenie obok apteki lokalu do ekspedycyi leków odręcznych dzisiaj w drogueryach sprzedawanych, co jednak i teraz nie jest zabronionem i co z drugiej strony nie pociąga za sobą potrzeby wprowadzenia personalu tecznicznego.

Aptekarz p. Redtenbacher oświadcza się za reformą studyów lecz chciałby przedtem, by kasa płac ogólnie w całem państwie wprowadzoną została. Organizacya aptekarzy jest za wprowadzeniem matury ale matury, ze szkoły fachowej gdzieby adepci farmacyi nauczyli się praktycznej farmacyi i strony kupieckiej zawodu. Matura taka byłaby równorzędną z maturą szkół średnich a wiele zawodów już ją posiada. Mowca nie obawia się przez zaprowadzenie matury braku przypływu do zawodu, owszem przeciwnie sądzi że przypływ się powiększy, gdyż stan aptekarski wobec uregulowanych poborów i zabezpieczenia pensyjnego będzie poniekąd stanowić pewną atrakcyę dla młodzieży.

Kol. Hruby nieobawia się przez znaczny przypływ maturantów szkody dla zawodu gdyż przypływ ten łatwiej może do innych zawodów się przerzucić aniżeli nadmiar z klasą szóstą. Co dotyczy matury ze szkoły fachowej zauważa mowca że absolwentów fachowych szkół innych zawodów nie można stawiać na równi z farmacentami którzyby taką fachową szkołę ukończyli. Pierwsi bowiem nie wchodzą następnie w styczność z absolwentami gimnazyów, farmaceuci natomiast stykając się podczas studyów uniwersyteckich z medykami i filozofami zawsze uważani by byli jako drugorzędni słuchacze a następnie odbiłoby się to i na całym zawodzie. Jeżeli p. aptekarz Redtenbacher widzi ratunek farmacyi w jej wykształceniu kupieckim to mowca jest zdania przeciwnego i przyszłość lepszą widzi na podstawie całej tradycyi jedynie w dążeniu do podniesienia wykształcenia naukowego zawodu.

Aptekarz p. Redtenbacher wskazuje nato że farmacya jest zarazem instytucyą przemysłową i musi na tem polu znaleść swój byt.

Kol. Longinowicz kończąc debatę, powiada, że tu niema mowy o zaniedbaniu strony przemysłowej zawodu, ale że przedewszystkiem musi być pod uwagę wziętą strona naukowa, jeżeli zawód aptekarski chce zapewnić sobie podstawę egzystencyi na przyszłość. Zresztą jest mowcą zdania, że projekt wprowadzenia szkół

fachowych jest hamulcem do wprowadzenia reformy studyów, gdyż gdyby nawet ze szkół takich wychodzili dobrzy zawodowcy, to rząd nie zgodzi się nigdy na utrzymanie szkół takich, gdyż byłoby to dla rządu za kosztowne, zaś ze szkół takich, jakie możnaby na razie stworzyć, nicby tym kołom aptekarzy nie przyszło, które o nie się starają.

Matura natomiast i rozszerzenie studyów uniwersyteckich nietylko przyniesie korzyści i podniesie zawód, ale przedstawia i cel, który łatwo da się osiągnąć.

Przy odbytem następnie głosowaniu przyjęto jednogłośnie rezolucyę kol. Hrubego.

Przystąpiono do następnego punktu programu projektu ustawy o izbach aptekarskich. Kol. Dub wita projekt jako postęp, w szczególności zastosowanie w nim równorzędności obu grup zawodowych, jakkolwiek zaznacza, że lepiej byłoby, gdyby wpierw reforma studyów nastąpiła.

Kol. Longinowicz zauważa, że niezadowolenie z projektu niektórych kół właścicieli nie da się zrozumieć o tyle, że jeżeli chodzi o stosunek projektu ustawy do pracujących, to mieści on to w sobie, co już współpracownicy przez utworzenie wydziałów otrzymali. Wydziały kondycyonujących magistrów istnieją obok gremiów, jako ciało samodzielne, ich utworzenie nastąpiło na podstawach w projekcie ustawy o izbach przewidzianych, podczas gdy gremia zorganizowane są na zasadach przestarzałych przepisów. Przy tworzeniu ustawy o izbach, musiano, rzecz prosta, zastosować także zorganizowanie gremiów do tendencyi ustawy. Wskutek tego otrzymają właściciele więcej jak współpracownicy, nadto otrzymają upragnioną władzę dyscyplinarną wobec swych członków. Gdy dzisiaj oba te ciała wydziały i gremia zupełnie są izolowane, będą mogły w przyszłości razem nad sprawami zawodowemi się zastanawiać, wskutek tego i większa jednomyślność i zbliżenie obu grup nastąpi.

Kol. Hruby występuje przeciwko krytyce p. Redtenbachera, tyczącej projektu ustawy o izbach, a zamieszczonej w łamach *Pharmaz. Post* z 30. listopada 1909. P. Redtenbacher krytykując projekt, użył wyrażeń, które mogłyby ujmę przynieść dzisiejszym i przyszłym zarządom wydziału kondycyonujących magistrów, dlatego kol. Hruby imieniem współpracowników zastrzega się jak najenergiczniej przeciwko wszelkim tam wyrażonym insynuacyom.

Po wyjaśnieniach, udzielonych przez autora, przyjęto do wiadomości, że p. Redtenbacher czytając projekt, źle zrozumiał brzmienie § 3 i wskutek tego mylnego zrozumienia krytykę tego paragrafu umieścił.

Następnie przyjęto jednogłośnie rezolucyę tej treści:

Związek Towarzystw farmaceutycznych w Austryi na posiedzeniu w dniu 3-go grudnia 1909 r. wita projekt ustawy, tyczącej izb aptekarskich jako postęp, zastrzegając sobie co do niektórych punktów poczynić nieznaczne zmiany i przedłożyć je rządowi do przyjęcia:

Następnie wyjaśnia kol. Longinowicz obecny stan sprawy instytutu pensyjnego w ten sposób:

Jak wiadomo, ułożony był statut farmaceutycznego instytutu pensyjnego, który był swego czasu do opinii przedłożony w ten sposób, że i ci współpracownicy, którzy staliby się samodzielnymi, mogli jako dobrowolnie ubezpieczeni członkowie w instytucie pozostać. Tak samo mogli samodzielni aptekarze należeć do instytutu jako członkowie zwyczajni. Z temi jednak zastrzeżeniami okazało się niemożliwem stworzyć fundusz zakładowy przez wcielenie doń całego lub części funduszu zebranego z taks koncesyjnych, ponieważ fundusz zebrany z taks może być użyty według brzmienia § 11 ustawy aptekarskiej jedynie dla kondycyonujących farmaceutów.

Potrzebaby zatem przy niezmienionych statutach zebrać znaczny fundusz zakładowy. Na kilku posiedzeniach proponentów instytutu pensyjnego zmieniono jednak statut w ten sposób, że główną grupę tegoż stanowią kondycyonujący

farmaceuci jako członkowie zwyczajni, podczas gdy dobrowolni członkowie, właściciele aptek mogą być ubezpieczonymi w osobnym oddziele B. Dla tej grupy B. musi zostać zebrany fundusz zakładowy, lecz znacznie mniejszy, o ile się rząd na to nie zgodzi, by dla grupy B. zabezpieczyć tylko dochód z procentów od normalnie wymaganego funduszu zakładowego w formie dodatków do premij.

Dla grupy A. natomiast, która się będzie składać z obowiązanych do ubezpieczenia kondycyonujących farmaceutów, może być użytą bez trudności część funduszu za taksy jako fundusz zakładowy.

Co do tej zmiany statutów będzie musiało jeszcze Ministerstwo zdanie wypowiedzieć, a rozchodzi się jeszcze przed utworzeniem instytutu pensyjnego, by tak zwaną kwestyę kwotową załatwić. Jak bowiem wiadomo, uprawnia ustawa aptekarska w § 11 pracodawcę do odciągania pracującemu tylko $1/3$ część kwoty premiowej z jego płacy, podczas gdy ustawa pensyjna nakłada w wyższych klasach płac obowiązek płacenia po równych częściach dla pracodawcy i pracującego. Wynikłe ztąd starcia pomiędzy aptekarzami a współpracownikami doprowadziły do wniesienia zażaleń do najwyższego trybunału. Należy się spodziewać, że rozstrzygnięcie Ministerstwa co do zmiany statutów, jakoteż najwyższego trybunału administracyjnego okażą się mniej więcej równocześnie tak, że koło połowy roku 1910 można będzie zacząć przyjmować zgłoszenia przystąpienia.

Po wyjaśnieniach jeszcze kilku zapytań delegatów zamknął przewodniczący posiedzenie.

Projekt rządowy ustawy o izbach aptekarskich.

Wszystkie korporacye zawodowe otrzymały celem opinii projekt rządowy o Izbach aptekarskich, który poniżej podajemy w całości.

II. Projekt.

Ustawa z . . . . . . dotycząca Izb aptekarzy.

Za zgodą obu Izb Rady państwa postanawiam, co następuje:

I. ROZDZIAŁ.

Zakładanie i organizacya Izb aptekarzy.

§ 1.

Izba aptekarzy, Gremium aptekarzy, Kolegium farmaceutów.

Dla zastępowania zawodu aptekarsktego łącznie z farmaceutami kondycyonującymi, ustanowione będą we wszystkich Królestwach i Krajach reprezentowanych w Radzie Państwa Izby aptekarzy.

Każda Izba aptekarzy składa się z gremium aptekarzy i Kolegium farmaceutów.

§ 2.

Członkowie gremium aptekarzy.

Członkami gremium aptekarzy są wszyscy właściciele i dzierżawcy aptek publicznych, w obrębie Izby się znajdujących.

§ 3.

Członkowie Kolegium farmaceutów.

Zwyczajnymi członkami Kolegium farmaceutów są:

a) w służbie farmaceutycznej apteki publicznej w obrębie Izby pozostający obywatele austryaccy, którzy stopień akademicki uzyskali;

b) asystenci gremialni.

Członkami nadzwyczajnymi są:

a) w służbie farmaceutycznej apteki publicznej w obrębie Izby pozostający obcokrajowcy, którzy stopień akademicki uzyskali;

b) w służbie farmaceutycznej apteki zakładowej w obrębie Izby pozostające osoby, które stopień akademicki uzyskały;

c) w służbie farmaceutycznej apteki publicznej lub zakładowej w obrębie Izby pozostające osoby bez stopnia akademickiego.

Przez dłużej nad 3 miesiące trwający brak posady, traci się prawo być członkiem Kolegium farmaceutów.

Ci magistrowie farmacyi, którzy są członkami zarządu Kolegium farmaceutów, pozostają i na wypadek braku posady zwyczajnymi członkami Kolegium farmaceutów, skoro miejsce zamieszkania w okręgu Izby aptekarzy zatrzymają i swego zawodu nie zmienią.

W okręgu Izby poza aptekami pracujący magistrowie farmacyi, mogą jako nadzwyczajni członkowie do Kolegium farmaceutów przystąpić.

§ 4.

Członkowie Izby aptekarzy,

Wszyscy członkowie gremium aptekarzy i zwyczajni, oraz nadzwyczajni członkowie Kolegium farmaceutów są członkami Izby aptekarzy.

§ 5.

Rozdział Izb w poszczególnych Królestwach i krajach.

Z reguły utworzy się w każdym kraju po jednej Izbie.

Rząd jest upełnomocniony, dla skutecznego przestrzegania celów Izb i dla ułatwienia toku spraw (interesów) polecić w drodze rozporządzenia, założenie kilku Izb w tym samym kraju i zasady przynależności członków zawodu aptekarskiego do pojedynczych Izb w ramach niniejszej ustawy ustanowić.

Również mogą być w drodze rozporządzenia sekcye tych samych Izb założone i zasady przynależności do nich, jak też ich reprezentacya i zakres działania ustalone.

Rząd upełnomocniony jest także, polecić w drodze rozporządzenia założenie dla kilku krajów jednej Izby aptekarzy.

§ 6.

Zarząd. (Wydział).

Izbę aptekarzy, gremium aptekarzy i Kolegium farmaceutów, zastępować będą w swych sprawach zarządy, które są organami uchwalającymi i nadzorującymi Izby, gremium i kolegium.

Liczbę członków zarządu dla gremium aptekarzy i dla Kolegium farmaceutów, ustanowi się w drodze rozporządzenia w ten sposób, że dla każdej z tych korporacyi w tej samej Izbie powołaną będzie równa ilość członków zarządu.

W ten sam sposób oznaczy się liczbę, powołać się mających zastępców członków zarządu dla obu korporacyi w każdej Izbie.

Członkowie i ich zastępcy zarządu gremium aptekarzy i Kolegium farmaceutów są równocześnie członkami i ich zastępcami zarządu Izby aptekarzy.

Zarząd gremium aptekarzy wybierają uprawnieni do głosowania członkowie gremium, zarząd Kolegium farmaceutów, uprawnieni do głosowania członkowie Kolegium na trzy lata.

Po upływie trwania mandatu pozostają członkowie zarządu na swych stanowiskach aż do ukonstytuowania się nowo wybranego zarządu korporacyi, do której należą.

Utraci członek zarządu przed upływem swego mandatu prawo głosowania do Izby, natenczas ustępuje z zarządu.

§ 7.

Przewodniczący.

Uprawnieni do głosowania członkowie gremium aptekarzy i uprawnieni członkowie Kolegium farmaceutów wybierają z pośród siebie na trzy lata po jednym przewodniczącym i zastępcy.

Przewodniczący gremium aptekarzy jest zarazem prezydentem, przewodniczący Kolegium farmaceutów, zarazem wiceprezydentem Izby aptekarzy.

Prezydent, a w razie przeszkody wiceprezydent Izby, przewodniczący gremium aptekarzy i Kolegium farmaceutów i ich zastępcy reprezentują zarząd odnośnej korporacyi na zewnątrz, kierują ich czynnością i uskuteczniają bieg spraw.

§ 8.

Prawo wyborcze i wybieralność.

Do zarządu jak też na przewodniczącego i zastępcę gremium aptekarzy są tylko tacy członkowie gremium wybieralni, którzy są magistrami farmacyi i austryackimi obywatelami; do zarządu jak też na przewodniczącego i zastępcę Kolegium farmaceutów są tylko zwyczajni członkowie Kolegium wybieralni.

Uprawnieni do głosowania są wszyscy członkowie gremium aptekarzy i Kolegium farmaceutów.

Od prawa wyborczego i wybieralności wykluczeni są:

1. Wszyscy członkowie, którzy według istniejących ustaw wykluczeni są od wykonania czynnego i biernego prawa wyborczego w gminie.

2. Tacy, którym w drodze dyscyplinarnej utrata czynnego i biernego prawa wyborczego orzeczoną została.

§ 9.

Obowiązek wyboru.

Każdy uprawniony do głosowania członek Izby obowiązany jest, prawo wyborcze wykonać.

§ 10.

Bliższe postanowienia o wyborze i ukonstytuowaniu się zarządu, jak też o posiedzeniach zarządu.

Bliższe postanowienia o rozpisaniu i przeprowadzeniu wyborów zarządów i przewodniczących, oraz ich zastępców, o ukonstytuowaniu się zarządów, dalej o powołaniu zastępców i o możliwych wyborach uzupełniających, wreszcie postanowienia o zwołaniu i kierowaniu posiedzeń zarządu, jak też o prawomocności uchwał zarządu, wydane zostaną w drodze rozporządzenia.

§ 11.

Porządek czynności.

Prowadzenie spraw zarządów gremiów aptekarzy i Kolegiów farmaceutów, uregulowane być winno w ramach niniejszej ustawy za pomocą instrukcyi, uchwałą odnośnych korporacyi postanowionych, a podlegających zatwierdzeniu przez krajową władzę polityczną.

§ 12.

Związki Izb, gremiów i Kolegiów.

Izby aptekarzy i ich sekcye, tak samo gremia aptekarzy i Kolegia farmaceutów, mogą się z innemi Izbami aptekarzy i ich sekcyami, gremiami i Kolegiami połączyć i z niemi związki tworzyć.

Organizacyę i zakres działania związków, należy w obrębie przez niniejszą ustawę naznaczonego zakresu działania Izb aptekarzy statutami uregulować, które równobrzmiącemi uchwałami do związku przystępujących Izb, gremiów lub Kolegiów postanowione będą, a zatwierdzeniu przez ministerstwa spraw wewnętrznych podlegają.

II. ROZDZIAŁ.

Zakres działania Izb aptekarzy, gremium aptekarzy i Kolegium farmaceutów.

1. Tytuł.

Zadanie Izb aptekarzy.

§ 13.

Zakres działania.

Izby aptekarzy powołane są do strzeżenia i popierania zawodowych interesów aptekarstwa.

Według tego należy do zakresu działania Izb aptekarzy radzenie, uchwalanie, jak też przedkładanie propozycyi i wniosków we wszystkich sprawach, które zadań i celów, oraz godności i powagi zawodu farmaceutycznego dotykają, dalej popieranie humanitarnych, ekonomicznych i naukowych interesów zawodu aptekarskiego.

W celu uskutecznienia tych dążeń, uprawnione są Izby aptekarzy, przy przestrzeganiu istniejących w tej mierze szczególnych przepisów, do zakładania kas i zakładów dla wspierania i popierania, oraz dla wykształcenia zawodowego (szkoły dla aspirantów) współzawodowców, do regulowania stosunków płac w zawodzie, do pośredniczenia w uzyskaniu posad i do pośredniczącego wkraczania przy nieporozumieniach i sporach pomiędzy członkami Izby.

Izby aptekarzy nadzorują przyjmowanie i uwalnianie kondycyonujących farmaceutów i aspirantów, jak też ich stosunki pracy i służby.

Do Izb aptekarzy należy dalej wysyłanie zastępców zawodu aptekarskiego do urzędowyeh korporacyi w miarę dla nich ważnych szczególnych przepisów.

§ 14.

Potwierdzanie i wystawianie świadectw.

Izby aptekarzy powołane są, do wystawiania członkom zawodu aptekarskiego poświadczeń i świadectw ze stosunków zawodowych, pracy i służbowych, szczególnie za przeciąg odbytej czynności i zatrudnienie w aptece publicznej lub zakładowej w okręgu Izby, jak też o wyniku przez członków Izby według istniejących przepisów złożonych egzaminów.

Poświadczenia i świadectwa te podpisane być winny przez prezydenta i wiceprezydenta Izby.

§ 15.

Ubezpieczenie na wypadek choroby.

Izby aptekarzy i ich związki uprawnione są w celu ubezpieczenia na wypadek choroby do utworzenia własnych zakładów (Kasy chorych aptekarzy), w których nastąpić ma ubezpieczenie członków Izby, podlegających według istniejących ustaw przymusowi ubezpieczenia na wypadek choroby, na świadczenia przepisane w §§ 6. do 8. ustawy z dnia 30. marca 1888, Dz. u. p. Nr. 33.

Kasy chorych aptekarzy odpowiadać muszą warunkom z § 58. przytoczonej ustawy i ustawy z dnia 4. kwietnia 1889 Dz. u. p. Nr. 39. wypływającym. Dla osób podlegających przymusowi ubezpieczenia w takiej kasie chorych aptekarzy, przymus należenia do kasy chorych, założonej po myśli ustawy o ubezpieczeniu robotników na wypadek choroby, nie wynika.

Organizacya i zakres działania kasy chorych aptekarzy, jak też warunki w płaceniu wkładek do niej uregulowane będą statutem, który podlega zatwierdzeniu krajowej władzy politycznej w siedzibie Izby lub związku Izb.

2. Tytuł.

Zadanie gremiów aptekarzy i Kolegiów farmaceutów.

§ 16.

Zakres działania.

Gremia aptekarzy i Kolegia farmaceutów przestrzegać winny szczególne interesy swych członków i mogą w § 13. ustęp 3. wspomniane kasy i zakłady do wspierania i popierania współzawodowców samoistnie tworzyć, o ile Izba aptekarzy założenia takowych dla wszystkich członków Izby nie uchwali.

Do gremiów aptekarzy i Kolegiów farmaceutów, należy prowadzenie ewidencyi swych członków.

W końcu jest zadaniem gremiów aptekarzy, egzaminowanie aspirantów według istniejących przepisów.

§ 17.

Asystenci gremialni.

Gremia aptekarzy uprawnione są, do ustanowienia dyplomowanych magistrów farmacyi jako asystentów gremialnych, którzy w razie potrzeby winni być przydzieleni poszczególnym aptekom do chwilowej pomocy, w celu zapobieżenia przerwom lub przeszkodom w prowadzeniu apteki.

Asystenci gremialni winni być przez gremium aptekarzy wynagrodzeni; za zatrudnienie asystenta gremialnego ma ten, na którego rachunek apteka jest prowadzoną, zwrócić gremium wydatki i opłacić należytości dzienne (dyety), których wysokość oznaczy z początkiem każdego roku gremium.

Służbę asystenta gremialnego należy uważać jako pracę zawodową w myśl postanowień § 3. ustęp 3., ustawy z dnia 18. grudnia 1906 Dz. u. p. Nr. 5. ex 1907.

3. Tytuł.

Wspólne postanowienia.

§ 18.

Opiniowanie.

Izba aptekarzy, gremium aptekarzy i Kolegium farmaceutów, obowiązane są wydawać w sprawach swego zakresu działania na wezwanie władz oświadczenia i orzeczenia i w tym celu uczestniczyć w urzędowych dochodzeniach. Z drugiej strony winna tymże być daną przez władze według możności sposobność wyjawić swe zdanie o wszystkich tego rodzaju sprawach u władz w toku będących.

Do obrad krajowej rady zdrowia nad zasadniczemi sprawami, które dotykają zakresu działania Izby aptekarzy, należy powołać po jednym zastępcy z gremium i Kolegium farmaceutów, wyznaczonym przez każdą Izbę, lub każdą krajową sekcyę Izby jako członka nadzwyczajnego.

§ 19.

Zarząd majątkiem.

Dochodami i majątkiem Izby aptekarzy, gremium aptekarzy i Kolegium farmaceutów, zawiaduje każda z tych korporacyi samoistnie przez swój zarząd.

Sprawozdania o tym zarządzie majątku ogłaszane będą corocznie w krajowym dzienniku urzędowym.

III. ROZDZIAŁ.

Prawa i obowiązki członków Izby.

§ 20.

Obowiązki.

Każdy członek Izby obowiązany jest, do kas i zakładów do wspierania i popierania, jak też do fachowego wykształcenia członków zawodu, w § 13. ustęp 3. wymienionych przystąpić i na te cele ustanowione wkładki opłacać.

Jeżeli te kasy i zakłady założone zostały tylko przez gremia, lub Kolegia farmaceutów, natenczas ogranicza się obowiązek przystąpienia i opłacania na członków gremium lub Kolegium.

§ 21.

Opłaty.

Celem pokrycia wydatków złączonych z załatwianiem spraw mogą gremia aptekarzy i Kolegia farmaceutów od swych członków pobierać wkładki.

Wydatki złączone z załatwianiem spraw przez Izby aptekarzy, ponoszone będą przez gremia aptekarzy i Kolegia farmaceutów w ten sposób, ażeby się wkładka gremium do wkładki Kolegium miała jak 3 : 1. Wysokość opłat na pokrycie wydatków Izby aptekarzy, oznaczoną będzie uchwałą zarządu Izby aptekarzy, która do prawomocności wymaga zatwierdzenia przez krajową władzę polityczną.

Zaległe wkładki mogą być drogą politycznej lub sądowej egzekucyi ściągnięte. Dla uzyskania sądowej egzekucyi, wymagane będzie przedłożenie wykazu zaległości, jak też potwierdzenie, przez krajową władzę polityczną (§ 36.) prawomocności i wykonalności tego wykazu.

§ 22.

Ustanowienie wkładek.

Pobór wkładek po myśli pierwszego ustępu § 21. jak też ich wysokość, ustanowione będą uchwałą gremium aptekarzy i Kolegium farmaceutów.

Uchwały takie należy ogłosić w krajowym dzienniku urzędowym ż tym dodatkiem, że sprzeciwy obowiązanych do wkładek, wniesione być winny w przeciągu dni 14 po ogłoszeniu do zarządu.

Uchwały podlegają zatwierdzeniu krajowej władzy politycznej (§ 36.) i winny być w tym celu przy załączeniu wszystkich sprzeciwów przedłożone władzy krajowej po upłynięciu terminu sprzeciwu.

Przeciw udzieleniu zatwierdzenia nie przysługuje żaden dalszy środek prawny.

Jeżeli gremium aptekarzy lub Kolegium farmaceutów, pobór wkładek uchwalić zaniedba, natenczas może krajowa władza polityczna (§ 36.) na prośbę Izby aptekarzy wysokość tych opłat ustanowić, które mają członkowie gremium lub Kolegium farmaceutów ponosić dla dostarczenia przypadającej kwoty (§ 21. ustęp 2.) na gremium aptekarzy lub Kolegium farmaceutów, na pokrycie wydatków Izby aptekarzy.

§ 23.

Obowiązek meldunkowy.

Każdy odpowiedzialny kierownik apteki publicznej lub zakładowej, obowiązany jest donieść w przeciągu ośmiu dni zarządowi przynależnej Izby aptekarzy o przyjęciu lub wystąpieniu personalu farmaceutycznego swej apteki.

Bliższe przepisy o formie i treści takiego doniesienia i o dalszem z niem postępowaniu, wydane zostaną w drodze rozporządzenia.

§ 24.

Prawa.

Każdy członek Izby ma prawo zażalenia przeciw uchwałom Izby lub swego zastępstwa zawodowego (gremium, Kolegium). Zażalenie zwrócić należy do krajowej władzy politycznej (§ 36.), której

władzy politycznej (§ 36), której powierzony jest nadzór nad Izbą aptekarzy, i w przeciągu czterech tygodni po powzięciu uchwały wnieść do Izby aptekarzy.

Krajowa władza polityczna rozstrzyga takie zażalenia ostatecznie.

§ 25.

Przyjmowanie i wynagradzanie czynności członków Zarządu.

Przez instrukcyę postanowione być może, że pod uniknięciem grzywny przez Zarząd wyznaczalnej i kwotę 200 K nie przenoszącej, każdy członek wybór do Zarządu przyjąć musi, i że prawo nieprzyjęcia wyboru tylko mają:

a) osoby, przeszło 60 lat liczące;

b) osoby, które w ostatnim okresie czynności do Zarządu należały.

W braku innego postanowienia instrukcyi wykonują członkowie zarządu swoje czynności bezpłatnie, lecz należy się im wszystkim zwrot wydatków gotówką wzrosłych przy załatwianiu swych obowiązków i odpowiednie odszkodowanie za ograniczenie czynności zawodowej spowodowane objętością spraw.

Prezydentowi i wiceprezydentowi Izby aptekarzy należy się płaca, której wysokość przez instrukcyę ustanowioną być winna.

Wynagrodzenie prezydenta ponosić ma Gremium aptekarzy, wiceprezydenta kolegium farmaceutów.

IV. ROZDZIAŁ

Przepisy dyscyplinarne.

§ 26.

Szczególne obowiązki zawodowe.

Członkom Izby aptekarzy, którzy nie licującem z zawodem zachowaniem się zawinili lub swe obowiązki jako członkowie Izby aptekarzy naruszyli, wytoczyć należy dochodzenie dyscyplinarne.

Jako nie licujące z zawodem szczególnie zabronione jest członkom Izby aptekarzy:

a) poczynić z lekarzami lub innemi osobami umowy, przez które pokrzywdzonaby została publiczność potrzebująca lekarstwa lub inni lekarze, albo wykluczeniby zostali od współubiegania się inni aptekarze;

b) poczynić umowy, przez które uszczuplonoby publiczności, potrzebującej lekarstwa, prawo wolnego wyboru.

§ 27.

Kary dyscyplinarne.

Kary dyscyplinarne są:

a) pisemna nagana;

b) odebranie prawa wyboru i wybieralności do Izby na przeciąg najwyżej trzech lat;

c) grzywna do kwoty 500 K.

§ 28.

Władze dyscyplinarne.

Władzami dyscyplinarnemi dla członków Izby aptekarzy są:

a) rada dyscyplinarna;

b) krajowa komisya dyscyplinarna dla aptekarzy.

§ 29.

Rada dyscyplinarna.

Zarząd Izby aptekarzy wykonuje, bez uszczuplenia administracyi państwowej przysługującego prawa nadzoru nad Izbami aptekarzy i nad całem aptekarstwem

władzę dyscyplinarną nad wszystkimi członkami Izby i fankcyonuje jako władza dyscyplinarna (rada dyscyplinarna) wspomnianych w § 26. przypadkach zachowania się nie licującego z zawodem.

§ 30.

Krajowa Komisya dyscyplinarna.

Przy krajowej władzy politycznej (§ 36), której powierzony jest nadzór nad Izbą aptekarzy, utworzoną zostanie krajowa Komisya dyscyplinarna dla aptekarzy. Składa się ona z przewodniczącego wyznaczonego przez naczelnika kraju, z krajowego referenta sanitarnego (§ 9. ustawy z 30. kwietnia 1870 Dz. u. p. Nr. 68) lub jego zastępcy, z jednego urzędnika administracyjnego krajowej władzy politycznej i zastępców zawodu aptekarskiego i farmacetycznych sił pomocniczych, którzy w równej ilości na okres trzechletni na wniosek krajowej Rady zdrowia przez naczelnika kraju zamianowani zostaną.

Liczba zastępców zawodu aptekarskiego i farmaceutycznych sił pomocniczych wynosi z reguły po dwóch; lecz gdy w odnośnym obrębie administracyjnzm istnieje więcej nad dwie Izby aptekarzy lub sekcye (§ 5.), natenczas podnosi się ich liczba w ten sposób, że na każdą Izbę aptekarzy lub sekcyę wypadnie po jednym zastępcy zawodu aptekarskiego i pomocniczych sił farmaceutycznych.

Funkcya członka krajowej Komisyi dyscyplinarnej jest urzędem honorowym, lecz posiadają członkowie zawodu aptekarskiego i pomocniczych sił farmaceutycznych prawo do zwrotu wydatków poczynionych gotówką. Odszkodowanie to stanowi część kosztów postępowania dyscyplinarnego (§ 35).

Żaden członek krajowej Komisyi dyscyplinarnej nie może być członkiem Zarządu Izby aptekarzy.

Instrukcyę dla krajowej Komisyi dyscyplinarnej wyda krajowa władza polityczna.

§ 31.

Wykluczenie członków Zarządu z Rady dyscyplinarnej.

Od uczestniczenia w obradach Rady dyscyplinarnej wykluczony jest każdy członek Zarządu, przeciw któremu wdrożono postępowanie dyscyplinarne.

Od uczestniczenia w pewnem postępowaniu dyscyplinarnem wykluczeni są wszyscy członkowie Zarządu, którzy sami obwinieni są o przestępstwo dyscyplinarne lub z obwinionym albo poszkodowanym aż do czwartego stopnia są spokrewnieni lub do drugiego stopnia spowinowaceni.

§ 32.

Wdrożenie postępowania dyscyplinarnego.

Rada dyscyplinarna wkracza z urzędu, skoro przez doniesienie władzy, przez własne spostrzeżenie, przez zawiadomienie lub zażalenie dojdzie do jej wiadomości zachowanie się członka Izby nie licujące ze stanem.

O wdrożeniu postępowaniu dyscyplinarnego uchwalać ma Rada dyscyplinarna po ewentualnie przeprowadzonem dochodzeniu wstępnem na poufnem posiedzeniu, o czem powiadomiony być winien obwiniony. Przeciw takiej uchwale nie przysługuje żaden środek prawny.

§ 33.

Rozprawa i wyrok Rady dyscyplinarnej.

Rozstrzygnienia Rady dyscyplinarnej powzięte być winny po przeprowadzeniu potrzebnych dochodzeń na nie publicznej ustnej rozprawie, na którą należy wezwać obwinionego z podaniem punktów posądzenia.

Obwiniony ma prawo, obronę swą przedstawić Radzie dyscyplinarnej pisemnie, stawić się do rozprawy osobiście lub wysłać zastępcę i trzech mężów zaufania do rozprawy dobrać.

Obwinionemu i jego zastępcy dozwolone jest przed rozprawą wejrzenie do aktów dyscyplinarnych.

§ 34.

Zaczepienie i skutki wyroku dyscyplinarnego.

Rozstrzygnienie Rady dyscyplinarnej wraz z uzasadnieniem należy obwinionemu doręczyć na piśmie zostawiając ośmiodniowy termin rekursu po doręczeniu wyroku, oraz donieść krajowej władzy politycznej (§ 36.) wykonującej nadzór nad Izbą aptekarzy.

Nad rekursem, który do Zarządu Izby pisemnie wnieść należy, rozstrzyga krajowa Komisya descyplinarna dla aptekarzy. To rozstrzygnienie jest ostateczne.

§ 35.

Koszta postępowania dyscyplinarnego i ściąganie grzywien.

Koszta obrońcy lub zastępcy ponosić będzie obwiniony, inne koszta postępowania dyscyplinarnego Izba aptekarzy; zasądzony może być jednakże na zwrot kosztów skazany, które przez przesłuchanie świadków narosły.

Ostatnie koszta, jak też nałożone grzywny (§ 25.) i zasądzone kary pieniężne (§ 27. lit *c*.) mogą być w drodze politycznej lub sądowej egzekucyi sciągnięte. Do uzyskania sądowej egzekucyi wymagane jest przedłożenie potwierdzenia politycznej władzy krajowej (§ 36) o prawomocności i wykonalności odnośnego rozstrzygnienia.

V. ROZDZIAŁ.

Urzędowy nadzór Izb aptekarzy.

§ 36.

Nadzór.

Nadzór nad Izbami aptekarzy i nad czynnością Zarządów wykonuje krajowa władza polityczna okręgu Izby.

Jeżeli dla kilku krajów założoną zostanie jedna Izba aptekarzy (§ 5.), natenczas przysługuje prawo nadzoru nad tą Izbą aptekarzy tej krajowej władzy politycznej, w której obrębie administracyjnym siedziba Izby aptekarzy się znajduje.

W tym celu może ta krajowa władza polityczna zażądać doniesienia uchwał Zarządów Izb aptekarzy, Gremiów aptekarzy i kolegiów farmaceutów, oraz potrzebnych wyjaśnień.

Nadto uprawniona jest krajowa władza polityczna do wysłania zastępcy na posiedzenia Zarządu.

O miejscu i czasie każdego posiedzenia należy równocześnie ze zwołaniem powiadomić krajową władzę polityczną.

§ 37.

Zniesienie uchwał, rozwiązanie.

Krajowa władza polityczna (§ 36.) uprawnioną jest zakazać, w razie przekroczenia zakresu działania lub postępowania przeciw ustawom i przepisom, tak wykonanie pojedynczych uchwał Gremium, kolegium farmaceutów lub Izb, jako też zarządzić rozwiązanie Zarządu Gremium aptekarzy, kolegium farmaceutów lub Izby.

Przeciw zakazowi uchwały przysługuje prezydentowi Izby aptekarzy, a jeżeli się rozchodzi o uchwały Gremium lub kolegium farmaceutów, przewodniczącemu odnośnej korporacyi w przeciągu czterech tygodni prawo sprzeciwu do Ministerstwa spraw wewnętrznych, lecz bez mocy wstrzymującej.

Przeciw rozwiązaniu Zarządu Izby aptekarzy, Gremium lub kolegium może w przeciągu czterech tygodni przez członków odnośnej korporacyi wniesiony być sprzeciw do Ministerstwa spraw wewnętrznych, lecz bez mocy wstrzymującej, jeżeli się najmniej jedna trzecia część wszystkich członków Izby aptekarzy, Gremium lub kolegium na wniesienie sprzeciwu zgodzi.

§ 38.

Tymczasowe zarządzenia po dokonanem rozwiązaniu.

W razie rozwiązania Izby aptekarzy, Gremium aptekarzy lub kolegium farmaceutów, winna krajowa władza polityczna (§ 36.) w celu tymczasowego załatwiania spraw, aż do ukonstytuowania się nowego Zarządu, równocześnie poczynić potrzebne zarządzenia.

Na pokrycie wydatków połączonych z tymczasowem prowadzeniem spraw może krajowa władza polityczna (§ 36.) od członków tej korporacyi, której Zarząd rozwiązany został, polecić ściągać wkładki w takiej wysokości, w jakiej ostatnio na mocy uchwały tego Zarządu (§§ 21. i 22.) do poboru przepisane zostały.

§ 39.

Nadzór nad związkami Izb.

Nadzór nad czynnością związków wykonuje w miarę postanowień § 36. do 38. ta krajowa władza polityczna, w której okręgu administracyjnym się siedziba Związku znajduje.

Władza ta jest także uprawnioną, zarządzić rozwiązanie Związku z przyczyn w pierwszym ustępie § 37. przytoczonych.

Przez rozwiązanie Związku pozostają w niem złączone Izby, Sekcye, Gremia i Kolegia w swem istnieniu nie dotknięte.

Przeciw rozwiązaniu Związku przysługuje większości w nim złączonych korporacyj w przeciągu czterech tygodni prawo sprzeciwu do Ministerstwa spraw wewnętrznych, jednak bez mocy wstrzymnjącej

VI. ROZDZIAŁ.
Postanowienia karne.

§ 40.

Kary.

Przekroczenie tej ustawy lub w wykonaniu jej wydanych zarządzeń, o ile odnośny czyn nie stanowi przekroczenie dyscyplinarne, karane będzie pieniędzmi od 10 do 200 koron.

W każdem orzeczeniu karnem, nakładającem grzywnę pieniężną, należy oznaczyć zarazem karę aresztu, która w razie nieściągalności na miejscu pierwszej nastąpić winna.

Należy przytem orzekać za kwotę karną od 10 do 20 K na jeden dzień, przy wyższych kwotach za każde 20 K na jeden dzień aresztu.

§ 41.

Przeznaczenie kwot karnych.

Wpływające kary pieniężne jak również nałożone grzywny (§ 25.) i naznaczone kary pieniężne (§ 26. lit. *c.*) stanowią dochód tej Izby aptekarzy (Sekcyi) do której nkarany jako członek należy.

§ 42.

Postępowanie karne.

Śledztwo i karanie przekroczeń niniejszej ustawy, o ile czyn nie stanowi przekroczenia dyscyplinarnego (§ 26.), należy do zakresu działania władz politycznych.

Przeciw w drugiej instancyi zatwierdzonemu co do winy orzeczeniu karnemu nie przysługuje żaden dalszy rekurs.

Wreszcie ważne są odnośnie do postępowania ogólne przepisy dla postępowania w przypadkach przestępstw co jurysdykcyi władz politycznych należące.

VII. ROZDZIAŁ.

Postanowienia przejściowe i końcowe.

§ 43.

Wstrzymanie działalności dotychczasowych reprezentacyi zawodowych.

Dotychczas istniejące Gremia aptekarzy, jak również po myśli § 63. ustawy z dnia 18. grudnia 1906 Dz. u. p. Nr. 5. ex 1907 wybrane Wydziały farmaceutów kondycyonujących znosi się, a zaprzestać swą działalność mają, skoro się Izba aptekarzy okręgu odnośnego Gremium ukonstytuuje.

§ 44.

Przejście majątku dotychczasowych reprezentacyi zawodowych.

Majątek dotychczasowych reprezentacyi zawodowych przechodzi na odnośne reprezentacye tej Izby aptekarzy, w której okręgu jej siedziba się znajduje.

Tak samo przenosi się zarząd fundacyi przy obecnych Gremiach istniejących na Gremia tych Izb aptekarzy, w których okręgu znajduje się siedziba odnośnego Gremium.

W razie utworzenia kilku Izb, lub kilku sekcyj jednej Izby w tym samym kraju (§ 5.), należy równocześnie z ustanowieniem zasad o ich odgraniczeniu poczynić zarządzenia o przeniesieniu dotychczasowej reprezentacyi zawodowej i o zawiadowaniu przy tychże istniejącemi fundacyami.

§ 45.

Zastrzeżenie dawniejszych praw.

Z majątkiem dotychczasowych reprezentacyi zawodowych złączone prawa i na niem ciążących zobowiązań niniejsza ustawa nie dotyczy; podczas zniesienia tych reprezentacyi zawodowych żyjącym jeszcze członkom, wdowom i sierotom po zmarłych członkach, jak też innym mającym uprawnione pretensye zastrzega się wszystkie te korzyści, do których by mieli pretensye przy dalszem istnieniu odnośnych reprezentacyi zawodowych.

§ 46.

Zniesienie dawniejszych przepisów.

Istniejące ustanowy gremialne, również rozporządzenia Ministerstwa z dnia 2. stycznia 1907 Dz. u. p. Nr. 6., dotyczące ustanowienia Wydziałów kondycyonujących magistrów farmacyi, i z dnia 17. czerwca 1907 Dz. u. p. Nr. 148., dotyczące obowiązku zgłoszenia kondycyonujących farmaceutów do celów ewidencyjnych swych Wydziałów, znosi się.

§ 47.

Przepis wykonawczy.

Wykonanie niniejszej ustawy, która za sześć miesięcy po jej ogłoszeniu wchodzi w życie, poruczam mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Kasa płac w Krakowie.

Jak wiadomo, instytucya Kasy płac znalazła już w państwie bardzo szerokie zastosowanie, czego dowodem jej obrót dochodzący 6 milionów koron po 13-miesięcznem istnieniu. Ze wszystkich krajów koronnych najmniejsze zastosowanie zna-

lazła Kasa płac w Galicyi, w której jedynie 2% aptekarzy do niej przystąpiło. Mimo rozlicznych posiedzeń, wieców i ankiet właściciele aptek wytrwali na swym wrogim dla Kasy stanowisku. Zarząd Kasy płac w Wiedniu słusznie jednak się zapatrując, że w wielu wypadkach nieznajomość dokładna zasad Kasy wielu od niej odsuwa, postanowił w poszczególnych miastach w miarę możności odbywać posiedzenia, na których delegat Kasy przedstawić miał w sposób wyczerpujący zasady i warunki przystąpienia do Kasy.

Między innemi odbyło się tego rodzaju posiedzenie 12. grudnia b. r. w Krakowie, na którem prócz uczestnictwa prawie wszystkich właścicieli aptek, uczestniczyli także delegaci współpracowników, a jako delegat Kasy p. Haagen, kierownik biura w Wiedniu. Na posiedzeniu tem przedstawił delegat Kasy po dokonanych obliczeniach minimum wpłat miesięcznych dla aptekarzy, przyjmując jako płace dla magistrów w Krakowie płace zasadnicze z 30-koronowym dodatkiem. Płaca ta wynosi:

W latach służby	Płaca Koron	W latach służby	Płaca Koron	W latach służby	Płaca Koron	W latach służby	Płaca Koron
1	190	7	230	13	280	19	330
2	190	8	230	14	280	20	330
3	190	9	230	15	280	21	330
4	210	10	255	16	305		
5	210	11	255	17	305		
6	210	12	255	18	305		

Rzecz naturalna, że trzymając się swych podstawowych zasad, wypłacać będzie Kasa płac tym kolegom, którzy pobierali w grudniu b. r. wyższe płace, jak te, które według szematu im przypadają, płace tesame tak długo, dopóki z latami służby nie wejdą w płace wyższe. W ten sposób żaden z kolegów przez przystąpienie jego szefa do Kasy płac nie został w swej płacy uszczuplonym, uzyskał natomiast wszelkie prawa statutu Kasy płac.

Po wyczerpujących pytaniach i wyjaśnieniach zgodzili się wreszcie właściciele aptek w Krakowie i Podgórzu na przystąpienie do Kasy płac od 1. stycznia 1910 z wyjątkiem czterech aptekarzy, co do których mają współpracownicy nadzieję, że i oni solidarnie ze swymi kolegami przystąpią, czem umożliwią z jednej strony zarządowi Kasy płac uregulowanie wpłat dla aptekarzy w stosunku równym dla wszystkich (na razie kwoty te zostały nierówno na każdego z właścicieli rozłożone), z drugiej nie narażą się na tę ewentualność, że w najbliższej przyszłości nie znajdą dla siebie współpracowników, żaden bowiem pracujący w aptece, objętej Kasą płac nie obejmie posady u aptekarza nie należącego do Kasy, straciłby bowiem czas służby wliczalny przez zarząd Kasy tylko wtedy, gdy jest przepędzony u jej członków, a temsamem utracił prawo do awansu w płacy. Również organizacya współpracowników dołoży starań, by zapewnić w pierwszym rzędzie tym aptekarzom personal, którzy uznając pożyteczność Kasy, do niej przystąpili, zapewniając równocześnie swym współpracownikom przyszłość.

Z KASY DLA CHORYCH.

Sprawozdanie za miesiąc wrzesień 1909 r.

Z dniem 31. wrześniania 1909 r. kasa liczy członków zwyczajnych	. . .	131
„ „ „ „ „ „ „ nadzwyczajnych	. . .	79
Razem	. . .	210

Wystąpili członkowie zwyczajni: Mr. Gutowski Stefan, Kraków; Asp. F. Natter Stanisław, Kraków; Mr. Nowakowski Józef, Chrzanów; Ass. f. Kozłowski Stanisław, Tarnów; Mr. Stützel Zygmunt, Kraków; Mr. Korp Zygmunt, Sambor; Mr. Margules Bachmiel, Czortków; Asp. f. Siwos Adam Kolbuszowa; Mr. Schinger, Jakób Sambor.

Wystąpili członkowie nadzwycz.: Mr. Pankiewicz Józef, Aptekarz, Sambor.

Przystąpili członkowie zwyczajni: Mr. Elterlein Stanisław, Kraków; Mr. Kowalski Stanisław, Chrzanów; Asp. f. Rogala Jan, Chrzanów; Mr. Gintel Michał, Tarnów; Asp. f. Proń Stanisław, Kraków; Mr. Beches Dawid, Sambor; Asp. f. Godlewski Marcin, Maków.

Przystąpili członkowie nadzwycz.: Mr. Laukah Jan Leopold Aptekarz Maków.

Dochód:

Wkładki członków zwyczajnych	169	kor.	87	hal.
„ „ nadzwyczajnych	84	„	93	„
Razem . .	254	kor.	80	hal.

Rozchód:

Borkowski, Kraków, koszta pogrzebu i	72	kor.	—	hal.
zasiłek za 29 dni k. I. za ś. p. Mr. Borkowskiego, Kraków. . .	104	„	40	„
Asp. f. Halpern Flora za 31 dni k. IV.	37	„	20	„
Rachmistrz	50	„	—	„
Gzeki	1	„	—	„
Razem . .	264	kor.	60	hal.

Mr. Władysław Miętus
rachmistrz.

Mr. Antoni Śmieszek
prezes.

Sprawozdanie za miesiąc październik 1909.

Z dniem 30 października 1909 r. kasa liczy członków zwyczajnych	. . .	130
„ „ „ „ „ „ „ nadzwyczajnych	. . .	80
Razem	. . .	213

Wystąpili członkowie zwyczajni: Mr. Roth Ilo, Kraków; Mr. Freilich Izrael, Kraków; Ass. f. Białoruski Rudolf, Lwów; Ass. f. Fangor Leopold, Krynica; Mr. Moraczewski Stanisław, Radomyśl n. Sanem; Asp. f. Smołuska Franciszek, Wiśnicz; Asp. f. Kronenberg Adam, St. Sącz; Mr. Erychleb Jan Józef, Jaworzno.

Wystąpili członkowie nadzwycz.: Mr. Nitribitt Henryk, Aptekarz, Krynica; Spr. Aptekarza Sobolewskiego, Radomyśl n. Sanem.

Przystąpili członkowie zwyczajni: Mr. Gatty Marek, St. Sącz; Mr. Finder Salomon, Kraków; Mr. Bernfeld Israel, Kraków; Mr. Freund Mieczysław, Kraków; Asp. j. Tęcza Stanisław, Jaworzno; Mr. Solinger Jakób, Sambor; Mr. Żochowski Wilhel, Kraków; Asp. f. Kozłowski Jan, Chorostków.

Przystąpili członkowie nadzwycz.: Mr. Radwański Wiesław, Aptekarz, Kraków; Mr. Maraszewski Stanisław, dzierżawca aptek, Radomyśl n. Sanem; Szpunar Józef, dzierżawca aptek, Chorostków.

Dochód:

Wkładki członków zwyczajnych	281	kor.	11	hal.
„ „ nadzwyczajnych	140	„	55	„
Razem	421	kor.	66	hal.

Rozchód:

Asp. f. Gatkiewicz Michał. Radymno za 21 dni k. IV.	25	kor.	20	hal.
Asp. f. Halpern Flora, Kraków, za 30 dni k. IV.	36	„	—	„
Mr. Wetscherek Gustaw, Kraków za 28 dni k. I.	100	„	80	„
Szpital św. Łazarza, Kraków, conto leczenia Mr. Sternberga	60	„	—	„
Manip. poczt. kasy oszcz., Wiedeń	3	„	67	„
Lokal za cały rok 1909 r.	336	„	—	„
Rachmistrz	50	„	—	„
Marki	10	„	—	„
Razem	337	kor.	63	hal.

Chorzy: Asp. f. Halpern Flora, Kraków; Mr. Sternberg. Zygmunt, Mielec.

Mr. Władysław Miętus
rachmistrz.

Mr. Antoni Śmieszek
prezes.

KRONIKA NAUKOWA.

Sterylizacya rozczynów Atoxylu. *G. Candussio*, aptekarz, (Parenzo). Lekospis zobowiązuje aptekarza do sterylizacyi wszystkich lekarstw do podskórnych wstrzykiwań. Jest to nowe i niezbadane pole dla aptekarza, na którym musi wskutek coraz to nowych najrozmaitszych wymagań świata lekarskiego, rozstrzygać pytania coraz to nowe, — tym więcej przy sterylizacyi w *autoklawach* w temperaturze 112° C,

która często jest połączona z rozkładem lub chemiczną dyssocyacyą. W tych wypadkach trzeba wybierać inny sposób sterylizacyi, zgodny z danemi doświadczeń jak uczonych tak i praktyków.

Atoksyl (meta-arsenian anilidu), środek dający możność walki z afrykańską chorobą senną *Trypansomiasis,* stosowany przeciw przymiotowi i w innych wypadkach podskórnie, jak się okazało z poniższych badań, sterylizowany zwykłemi sposobami rozkłada się co bywało powodem otrucia od takich wstrzykiwań.

Taki roztwór sterylizowany przez 2 minuty przy t. 100^0 C w jasnych ampułkach, przechowywany w drewnianym pudełku i w ciemnej szafie okazał się po roku żółtym. To było powodem do przedsięwziętych badań przedewszystkiem nad metodami analitycznemi do wykazania nieorganicznego połączenia arsenu w obecności atoksylu, czy to w formie natrii arsenicosi, czy też natrii arsenicici.

Siedem znanych reakcyi okazało się w tym wypadku niezdatnymi do zastosowania, a mianowicie.

1, reakcye Marsh'a, Himmelmann'a, Flejtmann'a, Davy, Schlickum, 2, reakcya Hume z azotanem srebra i amonu, 3, reakcya Covelli, 4, mieszanina amono magnezowa lub siarczan miedzi, 5, molibdenian amonu w kwasie azotowym, 6, reakcya Bettendorfa i 7, reakcya Gutzeita.

Pozostały do zastosowania *siarkowodór* albo *natrium sulfuratum* i formalina, które to dwa odczynniki niedąwno były zalecone zamiast pierwszego (patrz Mercks Berichte 1906 str. 126), wreszcie *azotan srebra.*

Autor zrobił ciekawe spostrzeżenie, które może mieć doniosłe znaczenie i dla ogólnej chemii, mianowicie, że przez dodanie siarkowodorowej wody do świeżego zakwaszonego roztworu atoksylu nie może być wykryta obecność $1^0/_0$ i więcej acidi arsenicosi. Przy tem stwierdził, że po uprzedniem dodaniu wody siarkowodorowej do roztworu atoksylu z dodatkiem $1^0/_0$ acidi arsenicosi i w następnym zakwaszeniu otrzymuje się żółty osad trójsiarczku arsenu. Za pomocą tej reakcyi daje się wykrywać jedna kropla $1^0/_0$ owego natrii arsenicosi w 2 cm^2 $5^0/_0$ roztworu atoksylu.

Tą mianowicie reakcyą posiłkował się autor, badając stare zżółkłe roztwory jak też i świeze sterylizowane przez $^1/_2$ godziny w temp. 112 C^0 i w żadnym wypadku nie okazało się obecności natrii arsenicosi.

Do zbadania w dalszym ciągu obecności *natrii arsenicici* nie nadała się ani reakcya z siarkowodorem, ani droga przemiany natrii arsenicici w natrium arsenicosum za pomocą formaliny i natrium sulfuratum, które dawały ujemne rezultaty.

Jedynie próba z azotanem srebra okazała się odpowiednią do wykrywania natrii arsenicici w ilości $1^1/_2$ mg na 2 cm^3 $5^0/_0$ roztworu atyksolu i to była najmniejsza ilość, dająca się wykryć za pomocą $10^0/_0$-ogo azotanu srebra, dającego biały obfity osad, który ząraz nabierał barwy mięsa. Żeby jednak zrobić tą reakcyę czulszą, wydzielał autor nadmiar atoksylu za pomocą 2 kropel kwasu mlecznego, neutralizował przesącz za pomocą $3^0/_0$-go amoniaku, poczem dopiero dodawał odczynnika srebrowego. Szereg prób z mieszaninami zawierającemi wiadomą ilość natrii arsenicici doprowadztł autora do ilościowego oznaczania natrii arsenicici na zasadzie barwy osadu do przekonania, że w ten sposób uczulona reakcya wykrywa najmniej $^1/_4$ mg natrii arsenicici na 1 cm^3 $50^0/_0$-ego atoksylu.

Badając temi, wypracowanemi przez siebie metodami sterylizowane roztwory atoksylu, doszedł autor do natępujących wniosków:

1. Atoksyl krystaliczny, wzięty z żółtej flaszeczki w $5^0/_0$-owym roztworze, sterylizowany przez $^1/_2$ godziny przy temp. 112^0 C, wykazywał $^1/_2$ mg. natrii arsenicici w 2 cm^3 roztworu.

2. Prawie ta sama ilość okazywała się po sterylizacyi przez 1 godzinę w temp. 100^0 C albo po 5 godzinach tyndalizowania przy 70^0 C.

3. Przeciwnie, ani śladu — przy sterylizacyi przez 2 minuty przy 100 ^{0}C.

4. W ten więc sposób przesterylizowane roztwory w ampułkach przechowywał autor w najlepszych warunkach przez rok i badane zżółkłe płyny wykazywały już $^1/_2$ mg natrii arsenicici w 2 cm^3. Barwa żółta pochodziła najprawdopodobniej od wolnej *aniliny*, którą autor wykrył odczynnikiem *Letheby* (manganum hyperoxydatum i rozcieńczony kwas siarczany) — czerwono fioletowe (ale nie niebieskie) zabarwienie. Reakcya *Rosensthiela* — calcium hypochlorosum i *Jaquemin'a* — ammonium sulfuratum nie dały wyniku dodatniego.

5. Atoksyl proszkowany, pakowany, w jasne szkło, jak do niedawna kursował w handlu, daleko łatwiej rozkłada się i wydziela po sterylizacyi $^1/_2$ godzinnej przy 112° C $2^1/_2$ mg i po godzinnym tyndalizowaniu przy 70° C $^1/_2$ mg natrii arsenicici w 2 cm^3, a po rocznym przechowywaniu otrzymuje się maximum 10 mg natrii arsenicici w 2 cm^3 roztworu.

Stawia więc autor następujące wnioski:

a) Atoksyl nie powinien być sterylizowany ani przez nagrzewanie przez $^1/_2$ godziny przy 112° C, ani przez godzinę przy 100° C, ani przez tyndalizowanie.

b) W razie konieczności można go sterylizować przez ogrzewanie przez 2 minuty do 100° C. Lepiej zaś jest sterylizować atoksyl drogą zimną za pomocą patentowanego filtru i podług również opatentowanej, przez autora metody przy użyciu której roztwór za pomocą ciśnienia przeciska się przez porcelanę i nie styka się z zewnętrznem powietrzem ani przy napełnianiu ampułek, ani przy zatapianiu ich.

c) Do sterylizacyi należy używać atoksyl krystaliczny pakowany w żółte szkło, chociaż i proszkowany z białego szkła przy ogrzewaniu przez 2 minuty do 100° C nie wykazywał nieorganicznego arsenu.

d) Sterylizowane roztwory atoksylu zabarwione najsłabiej nawet na kolor słomkowy powinny być odrzucane.

Aptekarz nie powinien być odpowiedzialnym za trwałość roztworów atoksylu.

Nie zaleca się sterylizować atoksylu w żółtych ampułkach, żeby nie maskowały pożółkłych wskutek rozkładu płynów.

e) Wreszcie należy zauważyć, że żółta barwa występuje w roztworach rozłożonych wskutek długiego przechowywayia, rozłożone zaś wskutek ogrzewania pozostają bezbarwnemi.

Nie jest dowiedzionem, że niebezpieczne uboczne działania atoksylu zbyt często konstatowane, pochodzą wyłącznie wskutek rozkładu, i że przy użyciu preparatów bez takiego zarzutu takowe może nie będą miały miejsca.

(*„Z. d. O. Ap. V.“* 1909. 37)

Vogt, **Kilka spostrzeżeń nad sposobem barwienia prątków gruźliczych podług Demetriusa Gasisa.** *Münch. med Wochs.* 1909, Nr. 36). Niedawno Demetrius Gasis podał sposób barwienia prątków gruźliczych, który pozwala je na pewno odróżniać od wszelkich innych prątków odpornych na kwasy, jak spotykanych w mastce napletkowej, w maśle, serze, przy zgorzeli płuc i t. p. Sposób ten opiera się na odbarwianiu preparatów, zabarwionych mieszaniną eozyny z chlorkiem rtęci, zapomocą roczczynu alkalicznego. Dalsze postępowanie i podbarwianie, jak przy zwykłem barwieniu Ziehla. Jedynie prądki gruźlicze są odporne przeciw zasadom, i dlatego jedynie one występują zabarwione czerwono w razie obecności ich w preparacie, a wszelkie inne niebiesko. V. przeprowadził badania kontrolne i przekonał się o zupełnej pewności tego sposobu barwienia, przyczem wykonując barwienia kontrolne podług Ziehla, przekonał się także, że często fam gdzie podług Z. spotykamy mnóstwo prątków rzekomo gruźliczych, w preperatach barwionych sposobem G. było ich bardzo mało. Przy tym sposobie barwienia prątki barwią się bardzo ładnie i dokładnie, a barwiki używane nie rozkładają się szybko i można je przechowywać długi czas.

Przyczyna czerwonego zabarwienia fenolu. Zabarwienia to wywołują zanieczyszczenia fenolu pochodnymi tegoż, tworzącymi się pod wpływem powietrza wilgoci i światła. Według badań H. D. Gibbs'a przy utlenianiu się fenolu tworzy się niewielka ilość chinonu, który rozpuszczając się w fenolu wywołuje czerwone zabarwienie; dalszym produktem utleniania się zjawia się pyrocatechina i prawdopodobnie fenochinon. Jeśli więc czerwony fenol rozcieńczyć 20-to krotną ilością wody to otrzymamy niewielki czerwony osad, nierozpuszczalny w wodzie, lecz dający bezbarwny rozczyn alkoholu. W rozczynie tym można skreślić pyrokatechinę. Czerwony osad może przedstawiać fenochinon o następującym wzorze: $C_6H_5OH.O:C_6H_4O.OH.C_6H_5$. Jeżeli na czerwony fenol działać kwasem siarkowym i przedystylować z parą wodną. to w pozostałości również można stwierdzić obecność Chinonu i pyrokatechiny. Rozczyn fenolu w chloroformie, wystawiony na działanie światła i skłócony z powietrzem w szczelnie zakorkowanym naczyniu, przez dni kilka zabarwia się na czerwono i tutaj można skonstatować obecność chinonu. Wodne rozczyny fenolu skłócone z dwutlenkiem węgla, azotem lub wodorem nawet po 45 dniowem działaniu słonecznego światła nie zmieniły koloru. *(Chem. Centralblat 1909, I. 1902).*

Mikrowaga i nowa metoda ważenia drobnych mas. W wadze tej, obmyślonej przez Steelego i Granta, belką jest sztabka z topionego kwarcu o średnicy 0,6 *mm* i ciężarze nie przenoszącym 0,5 grama. Zamiast noży mamy tu po parze cieniutkich igiełek, wyciętych w samej belce kwarcowej, przyczem para środkowa spoczywa na wygładzonym krysztale kwarcu. Wskazówkę zastępuje zwierciadełko wklęsłe, umieszczone na osi centralnej. Metoda ważenia jest całkiem nowa. Zamiast ciężarków, używa się przeciwwagi w postaci rurki kwarcowej o ciężarze dokładnie znanym, napełnionej powietrzem pod ciśnieniem znanem. Wagę umieszcza się w naczyniu, z którego można wyciągać powietrze. Zmieniając ciśnienie w tem naczyniu zmieniamy ciężar powietrza, zawartego w rurce, od zera (pod ciśnieniem zwyczajnem) aż do wartości maksymalnej (pod ciśnieniem zero). Waga taka pozwala wykrywać zmiany w ciężarze, nie przenoszące 4×1^{-9} grama oraz oznaczać ciężary bezwzględne z dokładnością do 10^{-7} grama. *Wszechświat.*

KRONIKA BIEŻĄCA.

Listy, pisma, przesyłki dotyczące Redakcyi i Administracyi prosimy adresować:

Administracya „Kroniki farmaceutycznej", Kraków, apteka pod „Koroną" — Rynek, 22.

Przedruki i tłumaczenia, zaczerpnięte z „Kroniki farmaceutycznej", dozwolone tylko z podaniem źródła.

Dzisiejszy numer Kroniki wydajemy za listopad i grudzień w zwiększonej objętości. Wydawnictwo Kroniki musiało z powodów od Wydziału niezależnych uledz pewnej zwłoce za którą kolegów przepraszamy.

Podania o nowe apteki Mr. Eugeniusz Świątkowski z Białej wniósł podanie o drugą aptekę publiczną w Nowym Targu przy ul. Ludzimierz; Mr. Izak Kelhofer z Tarnopola, na drugą aptekę publiczną w Łańcucie w ulicy prowadzącej od pałacu Potockich do rynku; Mr. Engeniusz Świątkowski z Białej o aptekę publiczną w Szczakowej; Mr. Feliks Radomski ze Lwowa o czwartą aptekę publiczną w Nowym Sączu na przedmieściach Piekło lub Zołubińcze i odrugą publiczną aptekę w Nowym Targu przy ul. Ludzimierskiej lub Szaflarskiej u wylotu rynku; Mr. Maurycy Oberlaender z Rzeszowa, o szesnastą aptekę publiczną w Krakowie przy ul. Podwale od ul. Studenckiej do Wolskiej względnie przy ul. Bożego Ciała lub ul. św. Gertrudy róg Wielopola lub przy ul. Starowiślnej

ewentualnie przy ul. Wolskiej, Jabłonowskich, Smoleńsk lub Zwierzynieckiej przy wylocie tychże ulic do ulicy Straszewskiego włącznie z tą ulicą. Mr. Szymon Demand z Wiednia o drugą publiczną aptekę w Gorlicach na przedmieściu Zawodzie przy ul. Mickiewicza lub przy ul. Żmigrodzkiej u wylotu ul. Mickiewicza; Mr. Stanisław Reczyński z Dukli, o czwartą aptekę publiczną w Nowym Sączu na Załubińczu i o druga aptekę publiczną w Nowym Targu przy ul. Szaflarskiej; Mr. Czesław Zubrzycki z Krakowa, o trzecią publiczną aptekę w Bochni w ul. Kaźmierza Wielkiego od ul. Mickiewicza do Nr. 92 i o nową aptekę w Krakowie w dzielnicy VIII przy ul. Grzegórzeckiej od wału kolejowego do Colleg. Medic względnie przy ul. Estery. Dr. Edmund Karabiński lekarz okręgowy w Jeleśni wniósł podanie o zezwolenie na utrzymywanie apteki domowej.

Mapę Austro-Węgier ze szczególnem uwzględnieniem rozłożenia aptek, wypracowuje Mag. Marce.i Rücker w Hartmanicach w Czechach. Mapa ta opejmuje wszystkie kraje koronne a w nich granice Gremiów i wszystkie apteki publiczne.

NADESŁANE.

„KSIĘGA PRZEMYSŁU POLSKIEGO"

obrazy i opisy polskich fabryk, zakładów przemysłowych, warsztatów rękodzielniczych i przedsiębiorstw handlowych trzech dzielnic Polski — wychodzić zacznie w zeczytach ozdobnie wydawanych od listopada b. r.

Stworzyć obraz wierny i skończony obecnego stanu naszego przemysłu, handlu i rękodzieł, zbliżyć jak najszersze warstwy społeczeństwa do polskich producentów rozrzuconych po trzech dzielnicach, poznać samych siebie — zrobić przegląd sił na polu ekonomicznem, illustrując i opisując urządzenia techniczne i rozmiary produkcyi, jakość i rodzaje wytwarzanego towaru — oto zadanie, jakie podjęło wydanictwo „*Księgi przemysłu polskiego*".

Odnośny prospekt ozdobnie wykonany — podaje bliższe wyjaśnienia, wielkość i wyór monograficznego opisu oraz celowego anonsu handlowego.

Na Galicyę i Bukowinę zedakcya i administracya: Kraków, ul. Karmelicka l. 7.

Na kilkakrotne zapytania co się stało z pieniądzmi zbieranemi przezemnie na fundusz emerytalny będąc jeszcze w Krakowie, donoszę iż opuszczając Kraków w roku 1904 umieściłem te pieniądze na książeczkę Powiatowej Kasy w Krakowie suma z dniem 1 lipca 1904 wynosiła 1.014 kor. 61 hal. i procent od tego. Następnie książeczkę tę oddałem Towarzystwu aptekarzy do dalszej dyspozycyi.

Interesowani raczą się zgłosić do Prezesa p. Alfreda Weissa aptekarza w Jaśle.

Z poważaniem *Z. Łukowski.*

Nakładem Gal. Tow. farm. „Unitas". — Redaktor odpowiedzialny: **Mr Henryk Banke.**

Drukarnia Związkowa w Krakowie (ul. Mikołajska L. 13) pod zarządem A. Szyjewskiego.